

# KOŚCIÓŁ WSCHODNIOSYRYJSKI

*Chrześcijanie znad Eufratu*

*O. Celestyn Mieczysław Paczkowski OFM – Toruń-Wrocław*



PLUS

SPECJALNIE DLA „ZIEMI ŚWIĘTEJ”

EGGERRIA

# KOŚCIÓŁ WSCHODNIOSYRYJSKI

Początki Asyryjskiego Kościoła Wschodu związane są z rozprzestrzenianiem się chrześcijaństwa w kręgu kultury syryjskiej, od basenu Morza Śródziemnego po Zatokę Perską. Burzliwe dzieje sprawiły, że w okresie rodzącego się chrześcijaństwa był to obszar podzielony między dwie potęgi starożytnego świata: cesarstwo rzymsko-bizantyjskie i imperium Sassanidów. Na terytorium Persji (dzisiejszy wschodni Irak i Iran) istniała niewielka społeczność chrześcijan. Początek tej wspólnoty wiąże

go i Persji łączył język. Choć istniejący w dwóch odmianach, różniących się formą pisma i wymową, ten język umożliwiał nie tylko wzajemne kontakty, ale także korzystanie z bogactwa chrześcijańskiej spuścizny literackiej. W wieloetnicznym środowisku, wschodni Syryjczycy, od pokoleń żyjący z handlu i podróżujący po świecie, czuli się w swoim żywiole. Pielgrzymi z Persji podążali ku Miastu Świętemu mimo trudności związanych z konfliktami imperium perskiego z Bizantyjczykami. Stosunki te łatwo się psuły, chociaż relacje pomiędzy Sapurem III a cesarzem bizantyjskim Teodozjuszem były poprawne. Owe trudności były niemałe: oprócz odległości, należało stawić czoło trudnościom administracyjnym (zamknięte i silnie strzeżone pogranicze persko-bizantyjskie). Biskup Edessy w 384 roku informował pątniczkę Egerię, że chrześcijanie nie mają prawa wstępu do Nisibis, które znajduje się na terytorium perskim (por. *Itinerarium Ege-*

## *Chrześcijanie z nad Eufratu*

*O. Celestyn Mieczysław Paczkowski OFM*

*Toruń-Wrocław*

się z działalnością apostołów Tomasza, Tadeusza i Bartłomieja. Trzon tego Kościoła stanowili Semici, nie brakowało nawróconych zoroastrian i wyznawców innych religii pogańskich. W połowie III wieku, w wyniku deportacji, jaka miała miejsce po zdobyciu przez Sassanidów rzymskiej Syrii, wspólnota ta bardzo się rozrosła. Pod względem liczebnym zasilili ją nestoriańscy uciekinierzy z Bizancjum. Ważną rolę w kształtowaniu się chrześcijaństwa wschodniosyryjskiego odgrywały takie centra jak leżąca blisko Bagdadu Seleucja oraz Ktezyfont. Z biegiem czasu znaczenia nabrały Osroene, Edessa (dziś turecka Urfa) i Nisibis. To tam odbywali swoje studia i formowali się duchowo gorliwi głosiciele wiary na obszarze poza rzeką Eufrat.

O przybyściach z Persji mówi się już w roku konsekracji bazyliki Grobu Świętego (335 r.). Wtedy to jeden z biskupów z terytorium imperium Sassanidów (Euzebiusz, *Vita Constantini* IV,43) przybył na tę uroczystość. Pobyt w Palestynie Asyryjczyków był ułatwiony, bowiem jeszcze w IV wieku wśród chrześcijan sporą grupę tworzyli potomkowie judeochrześcijan, którzy nie stworzyli jednolitej grupy etniczno-językowej. Część z nich posługiwała się językiem syriackim, jak potwierdza hiszpańska pątniczka Egeria. Chrześcijanie wschodnich rubieży imperium bizantyjskie-







riae 20,12). Także Cyryl ze Scytopolis informuje o trudnościach w przekraczaniu granicy imperium perskiego, która była pilnie strzeżona, aby chrześcijanie nie mieli możliwości udawania się na terytorium imperium bizantyjskiego. Miasto Edessa było swobodnym pośrednikiem w pielgrzymkach do Ziemi Świętej i w przekazywaniu wiadomości o chrześcijanach w imperium perskim, o czym świadczy przykład męczennika Millesa. Jak relacjonuje historyk chrześcijański Sozomen, Milles „tylko z torbą u boku, w której miał świętą księgę Ewangelii, udał się na modlitwę do Jerozolimy, stamtąd zaś – do Egiptu, w odwiedziny do tamtejszych mnichów” (*Historia ecclesiastica* II,14). Ograniczenia w podróży wyzwały nie tylko inwencję pielgrzymów, ale także starania o bezcenne relikwie otoczone czcią przez wiernych.

Pojawiły się jednak trudności innego rodzaju. Na wschodzie przyjęto naukę Nestoriusza, odmawiającego Maryi tytułu „Bożej Rodzicielki”, które właśnie usankcjonował sobór w Efezie (431 r.). Do tego podziału przyczyniły się także inne kwestie. Odkąd chrześcijaństwo stało się oficjalną religią Rzymu i Bizancjum, chrześcijanie z Persji, państwa ciągle prowadzącego wojny z Rzymem, zaczęli być postrzegani jako element potencjalnie niebezpieczny, sprzyjający wrogowi, rodzaj „piątej kolumny”. Stąd nieustanne ich prześladowania. Celem oczyszczenia się z podejrzeń i pokreślenia lojalności wobec Sassanidów, zerwano z prawowier-

nością i przyjęto chrystologię nestoriańską (synod w Bet Lapat w 484 r.). Tym samym została zerwana jedność z resztą chrześcijaństwa, a zwołany w 410 roku do Seleucji synod zreorganizował wschodniosyryjską hierarchię kościelną. Autonomię Kościoła wschodniosyryjskiego potwierdzały kolejne zgromadzenia lokalnych biskupów. Odtąd wschodni Syryjczycy nazywali siebie Kościołem Wschodu, a inni zaczęli określać ich nestorianami.

W Ziemi Świętej istniały silne więzy z doktryną prawowierną, tak więc w V wieku wytworzył się klimat niesprzyjający nestorianom. Jak się jednak zdaje przybysze z Eufratu zasiliły ich szeregi, mimo piętna „nestorian”.

Katholikos asyryjski Iszojaw I w 585 roku wyrażał obiekcie wobec zjawiska pielgrzymowania do Palestyny, co ponoć odbijało się negatywnie na sanktuariach w Mezopotamii. Zwyczaj pielgrzymowania katholikos krytykował szczególnie u mnichów: „Jeśli zwyczaj przemieszczania się z miejsca na miejsce stanie się powszechny, liczne klasztory [w naszym kraju] popadną w ruinę”. Z troską Iszojawa I potwierdza, że nawiedzanie miejsc świętych Palestyny było praktyką bardzo rozpowszechnioną, na co wskazują inne źródła, mówiące o pielgrzymach z Mezopotamii i Persji. Szczególnie hagiografia asyryjska obfitowała w epizody tego rodzaju. Chodziło zwykle o ascetów pragnących odnowić swe życie duchowe w monastyrach Egiptu, a którzy po drodze





nawiedzali miejsca święte. O wielu chaldejskich mistrzach życia duchowego wiadomo, że nawiedzili oni Jerozolimę, która z religijnego punktu widzenia miała dla nich większe znaczenie niż egipskie Sketis. „Kronika z Seert” wzmiankuje wielu mnichów, którzy odwiedzali miejsca święte. Przed 739 rokiem pojawił się monaster asyryjski na Pustyni Judzkiej.

Początek VII wieku był okresem, w którym chrześcijańskie miejsca święte w Palestynie zostały bardzo boleśnie doświadczane. Powodem były dwa następujące po sobie najazdy: perski i muzułmański. Jerozolima ucierpiała w wyniku nieustannego konfliktu pomiędzy Bizancjum a Persją. Władca perski Chosroes II zdobył Jerozolimę po dwudziestu dniach oblężenia. Po trzydniowych rabunkach i spaleniu wszystkich świątyń chrześcijańskich za wyjątkiem bazyliki Narodzenia Pańskiego w Betlejem, na której frontonie przedstawiono pokłon trzech króli, ubranych w tradycyjne szaty perskie, wielu chrześcijan zostało uprowadzonych do Persji. Wśród nich był sam patriarcha Jerozolimy Zachariasz. Najpierw poddano go torturom, a później poprowadzono na Syjon, aby dołączyć do grupy wygnańców. Sanktuaria ograbiono z cennych przedmiotów, a nade wszystko z relikwii Krzyża Świętego. Inne relikwie przechowywane w bazylice konstantyńskiej zostały wysłane do stolicy Sassanidów jako dar dla cesarzowej Meryem, wyznającej wiarę w Chrystusa. Hordy króla Chosroesa II dotarły nawet do najbardziej niedostępnych pustynnych ławr i niemal wszystkie zniszczyli. Mnisi musieli ratować się ucieczką w niedostępne wąwozy i grotty, a wielu z nich poniosło śmierć męczeńską.

Dominacja perska trwała piętnaście lat. W jej trakcie Persowie pozwalali chrześcijanom na powrót do Palestyny, co było być może krokiem politycznym, obliczonym na polepszenie stosunków z ludnością świeżo zdobytych terytoriów. Triumfalny ingres zwycięskiego cesarza bizantyjskiego z relikwią Krzyża Świętego w 626 roku przetasował karty w układzie sił wśród wspólnot chrześcijańskich. Trudno bowiem oprzeć się wrażeniu, aby panowanie perskie nie przyniosło korzyści wspólnocie wschodnio-syryjskiej, lojalnej dynastii sassanidzkiej. Źródła jednak milczą na ten temat. Jest jednak pewne, że skarbnik Chosroesa II – Jazdin z Karka był chrześcijaninem i to właśnie jego interwencji zawdzięczamy fakt, że relikwie chrześcijańskie potraktowano w Persji z szacunkiem. W celu ochrony szczególnego „skarbu”, jakim były szczątki Krzyża Chrystusa, niedaleko Ktezyfuntu wzniesiono obwarowany skarbiec. Jazdin powstrzymał swoich rodaków od przeszukiwania grobu Chrystusa, gdzie, według wskazówek jerozolimskich Żydów, spodziewano się znalezienia wielkich skarbów. Z własnych zasobów perski skarbnik finansował odbudowę niektórych sanktuariów. Gdy wydano pozwolenie na odbudowę zniszczonej bazyliki Zmartwychwstania, tego trudnego zadania podjął się Modest – opat klasztoru św. Teodozjusza,

wspomagany jałmużnami z całego świata. Zwierzchnik wschodniosyryjski z tego burzliwego okresu Iszojaw III z Adiabeny przekazywał ofiary na rzecz miejsc świętych i do nich zachęcał.

Imperium chrześcijańskie było jednak wewnętrznie rozdarte, na co wpływały czynniki polityczne i religijne. Linia podziału biegła nie tylko pomiędzy Syryjczykami wschodnimi i zachodnimi, lecz również między Bizantyjczykami i Syryjczykami oraz Arabami.

Splot wydarzeń historycznych spowodował, że w przeddzień najazdu islamskiego pozycja Kościoła wschodniosyryjskiego w Palestynie była dosyć mocna. W Persji dynastia Sassanidów upadła bardzo szybko. W 651 roku władzę przejęli muzułmańscy kalifowie. Wspólnoty Kościołów wschodnich cieszyły się zresztą pewną swobodą, a Arabowie uznali nestorian za uprzywilejowaną „narodowość chrześcijańską”.

Był to okres, w którym nestorianom udało się nawiązać kontakt z ludami Azji Centralnej. Choć nie udało im się schryścianizować Persji, nestorianie byli najaktywniejszymi misjonarzami średniowiecza. Mnisi wschodniosyryjscy, głosząc swą wiarę, wędrowali na krańce świata. Chrześcijaństwo w wersji nestoriańskiej rozprzestrzeniło się wzdłuż szlaków handlowych, bowiem duchowni i misjonarze towarzyszyli karawanom kupieckim. Wiadomo, że już w V wieku nestorianie dotarli do Turkiestanu,

którego metropolią była Samarkanda. Prowadzili też działalność misyjną na ziemiach Tatarów, Mongołów, a także w Tybecie i Chinach.

W okresie dominacji arabskiej w Palestynie, pielgrzymki z rejonu Mezopotamii mogły odbywać się bez przeszkód. Prawa nestorian w niektórych sanktuariach Ziemi Świętej miał ponoć potwierdzić w liście gwarancyjnym zdobywca Jerozolimy kalif Omar. Piętnaście lat po przejściu Damaszku w ręce wyznawców islamu, jeden z biskupów nestoriańskich pisał: „Ci Arabowie, którym w naszych czasach Bóg przekazał panowanie, nie walczyli z religią chrześcijańską, lecz przeciwnie: bronią naszej wiary, szanują naszych kapłanów i świętych oraz przekazują podarki do naszych kościołów i monasterów”. Islamizacja Bliskiego Wschodu nie spowodowała zniknięcia wpływów Kościoła nestoriańskiego. Kiedy kalifowie abasydzy przenieśli stolicę swego imperium do Bagdadu, miasto to stało się również rezydencją katholicosa. Hierarchowie wschodniosyryjscy czuli się pewniej w cieniu tronu kalifów.

Na początku IX wieku katholicos Tymoteusz I ustanowił w Jerozolimie biskupstwo nestoriańskie, podległe wschodniosyryjskiemu metropolicie Damaszku. To właśnie w tamtym okresie mnisi nestoriańscy zasiedlili na stałe Dolinę Jordanu, na co wskazują ruiny monasteru między Jerychem a Jordanem.







Z mozaikowej inskrypcji wywnioskowano, że jeszcze w IX wieku klasztor ten funkcjonował jako pustelnia. Natomiast biskupstwo jerozolimskie nie odegrało większej roli w organizacji kościelnej wspólnoty wschodniosyryjskiej, bowiem ekspansja nestorian została skierowana na Daleki Wschód. Szczególnie w okresie średniowiecza wspólnota ta wykazywała wielką aktywność misyjną i dzięki misjonarzom z terenów pomiędzy Tygrysem a Eufratem religia Chrystusowa dotarła do Indii, Chin i Mongolii.

O rozprzestrzenianiu się chrześcijaństwa w Chinach świadczy niezwykle dokument paleograficzny: niemal trzymetrowa stela z miasta Xi'an w Chinach centralnych, odkryta w XVII wieku. Oprócz tekstu w języku chińskim na kamieniu, wryto też inskrypcję w alfabecie syryjskim. Stela relacjonowała dzieje „światłej religii” czyli nestorianizmu na obszarze „państwa środka”. Historia pokazała, że ta próba chrystianizacji cesarstwa chińskiego skończyła się fiaskiem. Zakres misji był jednak imponujący. W okresie rozkwitu Kościoła nestoriańskiego Palestyna była uważana za „daleką prowincję”, do której docierali tylko nieliczni i najgorliwsi.

Tragiczny pożar bazyliki Grobu Świętego w Jerozolimie wzniecony przez fanatycznego sułtana al-Hakima (1009 r.) ukazał nestorian w bardzo niekorzystnym świetle. Wschodniosyryjski chrześcijanin o imieniu Ibn Szirin był autorem listu do

miejscowego dostojnika arabskiego, uzasadniał potrzebę zburzenia bazyliki „Anastasis”. Kroniki podają, że Ibn Szirin zmarł z ogromnym poczuciem winy za popełniony czyn.

Średniowieczny pielgrzym Sewulf, który dotarł do Ziemi Świętej trzy lata po zdobyciu Jerozolimy przez krzyżowców, wspomina o obecności chrześcijan asyryjskich w sanktuariach. W swojej relacji starał się być wiarygodny i dokładny, dlatego często podkreślał, że chodziło o świadectwa miejscowej ludności (por. *Peregrinatio* I. 206; 260). Innym interesującym elementem jest jego wzmianka o tym, że „Asyryjczycy, których przodkowie byli mieszkańcami rzymskiej kolonii [Aelia Capitolina, tzn. Jerozolimy] od czasów pierwszego prześladowania, mówią, iż miasto zostało wiele razy zdobyte i zniszczone po męce naszego Pana” (*Peregrinatio* I, 202.). Europejczycy niewątpliwie uważali „Asyryjczyków” za najlepszych przewodników po miejscach świętych ze względu na ich stały w nich pobyt i znajomość terenu.

Dla Asyryjczyków ważne stało się to, aby żyć w pokoju pod jakąkolwiek władzą. XII i XIII wiek były dla nich gorącym okresem, szczególnie gdy w wyniku klęsk krzyżowców sytuacja Kościołów wschodnich pogarszała się. Chrześcijański Zachód utrzymywał stosunki tylko z Kościołem bizantyjskim, ignorując chrześcijańskie wspólnoty niechalcedońskie (za wyjątkiem Ormian). Pielgrzymi średniowieczni odnotowują nestorian pośród wielu

„nacji chrześcijańskich” zamieszkujących Jerozolimę i reprezentowanych w sanktuariach, szczególnie bazylice Grobu Świętego. Jakub z Vitry (1180 r.) wspomina Asyryjczyków mieszkających „nie tylko w Ziemi Świętej lub wśród Saracenów, ale także osobno”. To ludy „osiadłe na ziemiach potężnego księcia, którego lud zwie Janem. Mówią, iż razem z Jakobitami są o wiele liczniejsi niż Łacinnicy i Grecy” (*Historia Jerosolymitana* 76).

Więści o chrześcijańskim ludzie na krańcach Azji docierały do Europy. Ich głównym bohaterem był prezbiter Jan, który miał być władcą potężnego mocarstwa w głębi Azji i nadejść z odsieczą, gdy poganie będą zagrażać chrześcijaństwu. Królowie francuscy i papieże wierząc temu podaniu wysyłali do chana mongolskiego poselstwa, by nawiązać kontakty dyplomatyczne i dowiedzieć się czegoś o kraju prezbitera (czyli księdza) Jana. Do rozpowszechnienia tych przekazów przyczynił się dobitnie Marco Polo, który poświęcił sporo uwagi nestoriańskim ludom Dalekiego Wschodu. Zamieszkiwane przez nich tereny w zakolu Żółtej Rzeki nazwał krainą Goga i Magoga. Długo nie traktowano poważnie tych relacji, aż do odkrycia i zidentyfikowania w latach trzydziestych XX wieku ruin stolicy tego rejonu Koshang, gdzie znaleziono ruiny kościołów i płyty nagrobne z krzyżami. Opisywany przez weneckiego podróżnika chan mongolski Kubilaj był synem nestorianki, a wzorem swego poprzednika Czyngis-chana

ogłosił całkowitą wolność wyznania dla wszystkich poddanych.

Szlaki w głąb Azji wiodły przez Palestynę. Mikołaj z Pogbonsi jest pierwszym Europejczykiem, który przekazuje informacje na temat usytuowania kaplicy chrześcijan wschodniosyryjskich w bazylice Grobu Świętego. Znał on dobrze sytuację, bowiem podczas pielgrzymki na Bliski Wschód w latach 1346-1350 przez cztery miesiące był w klasztorze przy tym kościele. W swoim „*Libro d’Oltremare*” mówi o podziale własności w bazylice Grobu: „Z ołtarzy, które są wewnątrz... [na jednym z nich] za absydą odprawiają nestorianie. W niedzielę Oliwną i w Wielkanoc wszystkie nacje podążają do swojego kapłana, a każdy z kapłanów odprawia obrzędy w swoim języku”. Franciszkanin z Italii utożsamia różnorodność obrządków z kwestią językową, dając tym samym wyraz otwartości i akceptacji różnych form chrześcijaństwa.

W dokumencie zatytułowanym przez wydawcę „*Statistique inédite de l’ancienne Eglise Chaldéo-Nestorienne*” znajduje się wzmianka, że w XIII wieku Asyryjczycy mieli metropolitę w Jerozolimie z czterema sufraganami. Źródła mówią o kościołach w Jerozolimie będących ich własnością. Według relacji Amr ibn Matta ibn Behnama metropolita Jerozolimy Abraham brał udział w konsekracji katolikosa Jahwalaha III w 1281 roku. Rozpoczął się proces postępującej arabizacji nestorian, o czym świadczy redakcja oficjalnych dokumentów kościelnych w języku arabskim.

Jednakże od XIV wieku pielgrzymi mówią coraz mniej o nestorianach. Mimo tego w wielonarodowej mozaice chrześcijan nawiedzających Ziemię Świętą byli obecni także przybysze z Indii, stanowiący owoc ewangelizacji południowej części subkontynentu, którą tradycja przypisuje apostołowi Tomaszowi. Franciszkanin Jan z Monte Corvino w liście wysłanym do Europy stwierdził z żalem: żaden apostoł ani jego uczeń nigdy nie przybył na Daleki Wschód, są tu jedynie nestorianie. Jan z Monte Corvino pozostał w Chinach i osiągnął pewne sukcesy w nawracaniu na katolicyzm, ale jego uwaga skoncentrowała się nie na Chińczykach, lecz na nestoriańskich plemionach mongolskich. Inni katolicycy misjonarze postępowali podobnie, zakładając klasztory i kościoły w miastach, gdzie znajdowali się już nestorianie.

Najazdy i epidemie wkrótce zdziętkowały chrześcijan – nestorian. Wspólnota zaczęła przeżywać także kryzys, związany ze sposobem sprawowania władzy patriarchalnej. To spowodowało, że w XVI wieku powstał odłam, który zadeklarował chęć uznania autorytetu Stolicy Apostolskiej. Katolicki patriarcha „wszystkich Chaldejczyków” otrzymał sakrę biskupią z rąk papieża Juliusza III. Mimo prześladowań ze strony imperium otomańskiego, w ślady swego pasterza poszło 2/3 wiernych.

Od XVI wieku zmiany własności w sanktuariach palestyńskich musiały zachodzić dosyć często, bowiem Franciszek Suriano w 1516 roku relacjonował, że nestorianie, którzy „mieszkają







na pograniczu terytorium zarządzanego przez sułtana Asambeka... nie mają monasterów ani domów w Jerozolimie” (*Treatise on the Holy Land*, s. 91).

W tym samym okresie przebywało w Jerozolimie około pięciuset nestorian, którzy przyjęli katolicyzm dzięki działalności misyjnej franciszkańskiej Kustodii Ziemi Świętej. Ponieważ brak było kapłanów obrządku wschodniosyryjskiego, optowali oni za obrządkiem rzymskim. Jest jednak prawdopodobne, że do połowy XVII wieku nestorianie mieli w swoich rękach kaplicę w obrębie bazyliki Grobu Świętego. W 1582 roku metropolita Mardin Enaniszto wraz z osobami towarzyszącymi uczestniczył w obchodach Wielkiej Nocy w Jerozolimie. Według planów sporządzonych przez Bernardyna Amico (1593 r.) nestorianie w bazylice Grobu Świętego posiadali kaplicę Marii Magdaleny, lecz nie sprawowano w niej liturgii.

Dzieje wspólnoty nestoriańskiej w XVII i XVIII wieku okrywa mgła tajemnicy. Z tego okresu zachował się list nestoriańskiego katolikosa Eliasza VIII (1591-1617) do papieża Pawła V, w którym wspomniany jest pewien Tymoteusz, będący na służbie u arcybiskupa Jerozolimy i Amidu. Wiadomo, że aż do XVIII wieku w Jerozolimie rezydował biskup asyryjski. Ostatnia wzmianka o duszpasterzu nestorian w Jerozolimie pochodzi z 1717 roku. Niektóre wątpliwości rozwiewają syriackie manuskrypty, które znalazły się w posiadaniu prawosławnych mnichów greckich, „Franków” (katolików) lub zostały wywiezione poza tereny palestyńskie. Od XVIII wieku po współczesność nie ma wiadomości o hierarchach tego Kościoła w Ziemi Świętej. Z 1717 roku pochodzi wiadomość o pewnym kapłanie z wioski Tell Kaif niedaleko Mosulu o imieniu Kanun, który na polecenie katolikosa Eliasza XI Marawgina udał się do Jerozolimy, aby uporządkować sprawy wspólnoty nestoriańskiej. Najważniejszy był jednak sam fakt obecności, bowiem Kanun przebywał w Świętym Mieście cztery lata, odprawiając codziennie nabożeństwa i recytując modlitwy. Nabożeństwa wschodniosyryjskie odprawiano jeszcze w XVIII wieku, chociaż ustalenie miejsca należącego do nestorian jest już bardzo trudne. Przechodząc w inne ręce, kościół został przebudowany i zmieniono jego wezwanie.

Czasy nowożytne nie szczędziły nestorianom bolesnych doświadczeń. W okresie pierwszej wojny światowej rozpętało się prześladowanie Kościoła chaldejskiego. Kroniki odnotowały śmierć czterech biskupów, wielu kapłanów i ponad 70 tys. wiernych. Lata trzydzieste XX wieku przyniosły też walki z Irakijczykami. Na te kłopoty nałożyły się dodatkowo wewnętrzne schizmy i emigracja chrześcijan do Ameryki i Europy. W 1933 roku patriarcha Mar Szimun XXIII został pozbawiony obywatelstwa irackiego i wygnany z kraju. Spowodowało to wielkie zamieszanie w Kościele. Od XV wieku urząd patriarchy był bowiem dziedziczny: z wuja na bratanka lub siostrzeńca.